

KRYSTYNA SZAFRANIEC

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

GŁÓWNE OBSZARY POLITYK SPOŁECZNYCH WOBEC MŁODZIEŻY. USTALENIA I REFLEKSJE SOCJOLOGA¹

Streszczenie

W artykule wykorzystane zostały główne ustalenia z raportu *Młodzi 2011* w obszarach ujawniających największą kumulację problemów ludzi młodych. Należą do nich: edukacja, wchodzenie na rynek pracy i kwestie związane z aranżacją życia prywatnego. Wszystkie one ukazują zgoła inne, niestandardowe oblicze młodości – nadmiernie wydłużonej w dorosłość, bardziej złożonej (hybrydalnej), trudniejszej do zniesienia przez samych młodych, systemowo osamotnionej i politycznie bardziej ryzykownej. Powołując się na liczne dane z najnowszych źródeł (dotyczące aspiracji i decyzji edukacyjnych młodzieży, przechodzenia od edukacji do zatrudnienia, zakładania rodziny, dylematów młodych par i kobiet), kreślimy empiryczny obraz młodości „po polsku”, wskazując możliwe i konieczne obszary systemowego wsparcia. Obraz ten nie uległ zasadniczym zmianom od czasu opublikowania raportu o młodych, a w połączeniu z pospiesznym wdrażaniem programów wynikających z tzw. dobrej zmiany (które nie idą w kierunkach wynikających ze społecznych diagnoz) wydaje się dalece niepokojący. Pozostawia to jednocześnie duże pole do akademickiej dyskusji nad kształtem polityk społecznych adresowanych do młodego pokolenia, które – oprócz problemów typowych

* Prof. zw. dr hab., Kierownik Zakładu Socjologii Edukacji i Młodzieży, UMK w Toruniu;
e-mail: krystyna.szafraniec@umk.pl

¹ Artykuł powstał w ramach projektu finansowanego ze środków NCN: *Młodzi w krajach post-komunistycznych. Potencjał innowacyjny, nowe konteksty, nowe problemy i nowe wyzwania*, No UMO-2013/08/M/HS6/00430.

dla adolescentów – doświadcza wielu innych problemów związanych z późną młodością.

Słowa kluczowe: młodzież, młodzi dorośli, edukacja, rynek pracy, aranżacje prywatności

WPROWADZENIE

Artykuł odwołuje się i wykorzystuje wnioski z raportu o młodych, przygotowanego dla polskiego rządu w 2011 roku². Raport, który miał ukazywać młode pokolenie jako dynamiczne ogniwo procesów zmiany ustrojowej, stał się opracowaniem rejestrującym liczne problemy i frustracje młodzieży, ukazującym narastające napięcia społeczne. Oparty na licznych danych empirycznych i ujęty w socjologiczne ramy uznany został za zbyt krytyczny i nie stał się podstawą żadnych działań [<http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19853739,michal-boni-bylismy-glusi.html>]. Fakt, że sformułowane tam wnioski i ostrzeżenia zemściły się na politykach (młodzi Polacy nie udzielili poparcia wyborczego poprzedniej władzy), wydaje się pouczający. Dowodzi też, że diagnozy, nawet te przygotowywane na zamówienie rządzących, niczego nie przesądzają i że ekspercka rola socjologów jest w naszych warunkach ciągle jeszcze iluzją. Niemniej wysiłek związany z przygotowaniem takiej diagnozy był ciekawym i ważnym doświadczeniem. Dostarczył również mocnych empirycznych przesłanek do innego widzenia teoretycznie ważnych pytań. Jedno z nich dotyczy pojmowania samej kategorii młodzieży i konsekwencji wynikających stąd dla myślenia o politykach społecznych wobec niej.

MŁODZIEŻ CZYLI KTO?

W większości opracowań młodzież wyodrębniana jest poprzez określenie przedziału wieku, który został dla niej umownie zarezerwowany. Niegdyś kategoryzacja ta pokrywała się z fazami życia czy rolami społecznymi (np. dla młodzieży zarezerwowany był okres czasu związany z kształceniem ponadpodstawowym).

² *Młodzi 2011*. 2011. Warszawa KPRM. http://www.nck.pl/media/study/mlodzi_2011.pdf; 2011: 425. Ma on również swoją wersję anglojęzyczną: *Youth 2011. Poland*, wydaną – podobnie jak wersja polskojęzyczna – przez KPRM w 2011 roku. Autorem diagnostycznej części raportu jest Krystyna Szafraniec, zamykające raport rekomendacje dla polityk społecznych przygotował Michał Boni. Artykuł wykorzystuje główne diagnostyczne ustalenia raportu w wybranych polach, a empiryczne dane zostały uaktualnione.

Dziś, co oczywiste, to kryterium przestało być wystarczające. W konsekwencji w polu charakterystyk opatrywanych hasłem „młodzież” znajdują się nie tylko osoby w wieku 15–19 lat czy 20–24 lata, lecz również (coraz częściej) 25–29 lat. Powodem jest nie tylko coraz dłuższe pozostawanie kolejnych pokoleń w systemie edukacji. Kryteria oddzielające młodzież od dorosłych nie są jasne również dlatego, że zachodzące w świecie współczesnym zmiany (ekonomiczne, społeczne, kulturowe) dokonują redefinicji ról społecznych, zakłócają utarte rytmy życia, zmieniają normy rozwojowe. Znajduje to swój wyraz w zjawiskach określanych jako pluralizacja i hybrydyzacja kategorii wiekowych [Neugarten 1987]. Przybywa przesłanek dowodzących coraz wyraźniejszej erozji dawnych, przypisanych fazom życia, charakterystyk społecznych, psychologicznych i kulturowych. Młodość i dorosłość odrywają się nie tylko od kategorii wiekowych, odrywają się również od ról społecznych i właściwych im stylów życia, a nawet od charakterystyk psychologicznych i rozwojowych.

Tradycyjnie młodość sytuowana była jako szczególny okres życia między dzieciństwem i dorosłością i odnoszona do osób, które nie osiągnęły jeszcze samodzielności życiowej. Jeszcze jakiś czas temu zwieńczenie tej fazy życia wiązało się z tak konkretnymi wydarzeniami i sytuacjami życiowymi, jak podjęcie pracy, zawarcie małżeństwa, założenie rodziny czy ustanowienie samodzielnego gospodarstwa domowego. Dorosłość była rozpoznawalna po osiągnięciu pełnej stabilizacji życiowej, co zazwyczaj (jeszcze w społeczeństwach industrialnych) było możliwe mniej więcej w wieku 20 lat. Przejście z fazy młodości (oznaczającej status osoby zależnej, nie traktowanej poważnie i nie mogącej decydować o sobie) do dorosłości (oznaczającej status pełnoprawnego członka społeczeństwa, mogącego samodzielnie decydować o własnym życiu) następowało więc stosunkowo wcześniej. W realiach współczesnych to przejście nie jest ani oczywiste, ani proste. Dziś młodzi ludzie pozostają w rolach uczniów/studentów do 25 roku życia, żenią się (wychodzą za mąż) w granicach trzydziestki (lub nie pobierają się wcale), a posiadanie dziecka, podobnie jak posiadanie samodzielnego mieszkania jest możliwe jeszcze później i rzadziej. W dużej mierze dlatego, że klucz do dorosłości, czyli autonomii (praca) stał się – z powodu strukturalnych uwarunkowań – dobrem deficytowym i niepewnym.

Skutkiem społeczno-kulturowych uwikłań młodości (trzymania młodych zbyt długo na marginesie realnego życia) jest wydłużający się na dorosłość psychologiczny profil młodości – późniejsze osiąganie dojrzałości społecznej, emocjonalnej, moralnej. Esencją tego fenomenu jest tzw. „kryzys ćwierćwiecza” [Robbins, Wilner 2001: 4] – odroczony kryzys adolescencyjny, nieodrobiona lekcja z wczesnej młodości, zjawisko coraz częściej obserwowane wśród dwudzie-

stoparolatków, zwłaszcza wśród studiującej młodzieży. Kryzys adolescencyjny przeżywany w drugiej dekadzie życia kończył się zazwyczaj uzyskaniem zrębów własnego Ja [Erikson 2002; zob. też Marcia 1966: 551–538]. Dziś zasadnicze pytania „kim być” są z trudnością rozstrzygane w trzeciej dekadzie życia. Impas decyzyjny, strach przed przyszłością i poczucie izolacji są dominującymi uczuciami przeżywanymi w obliczu konfrontacji z „prawdziwym światem”, która następuje znacznie później i znacznie częściej ma smak porażki [Arnett 2007: 4]. Młodzi, po latach trzymania ich w systemie edukacji, z dużym trudem uzyskują pracę. Niepewna przyszłość i poczucie, że nie można – z uwagi na upływający nieubłagany czas – popełnić błędu, wywołuje lęk i zniechęca do podejmowania wiążących decyzji życiowych. Okoliczności te skłaniają do budowania strategii życiowych o moratoryjnym (odraczającym i ucieczkowym) charakterze – rozwiązań prowizorycznych i tymczasowych, z przedłużoną opieką rodziców włącznie.

Na skutek tych okoliczności kategoria młodzieży uległa daleko idącej komplikacji – poszerzyła swój zakres znaczeniowy i zmieniła sens. Obejmuje ona zarówno „klasyczną” młodzież (osoby uczące się), jak i młodych dorosłych, którzy na skutek strukturalnych uwarunkowań/blokad z opóźnieniem startują w dorosłe życie. Publicyści i badacze podsuwają różne – mniej lub bardziej barwne/mniej lub bardziej trafne – określenia ilustrujące ten stan rzeczy. Nie mamy już *kids*, *adolescents* przeciwstawianych czy porównywanych z *adults* – mamy *kidults* i *adultescents*, które są kategoriami zmiksowanymi, pogranicznymi. Nie wchodząc w skądinąd ciekawe analizy tego fenomenu, a jedynie sygnalizując ważny problem językowy, w opracowaniu niniejszym będziemy się posługiwać prostym określeniem *młodzi*, które łączy w sobie różne fazy/odmiany młodości. Wskazując na kontekst odpowiedzialny za opisywane zmiany unikamy ryzyka nadmiernie uproszczonego definiowania młodzieży/młodych.

W konsekwencji tak rozciągniętego zakresu znaczeniowego pojęcia młodzieży stoimy przed trudnymi pytaniami: jakie obszary, w których funkcjonują młodzi ludzie, wymagałyby prezentacji jako potrzebujące najpilniejszej ingerencji i działań z poziomu państwa? Czego powinna dotyczyć (na jakie problemy odpowiadać) polityka społeczna wobec młodzieży? Lista zaniezań jest długa. Są one widoczne nie tylko w coraz częściej krytykowanej edukacji, w braku odpowiedniej opieki zdrowotnej czy warunków mieszkaniowych, lecz również w stałym zagrożeniu bezrobociem, w słabnącej motywacji do zakładania rodzin, wzroście nierówności społecznych, zachowań ryzykownych czy konfliktów z prawem. Stan polskiej demokracji nie zapowiada większej zmiany. Problem młodzieży od lat nie pojawia się w dyskursie publicznym dotyczącym przyszłości – a jeśli już, jest on trywializowany lub historycznie przerysowywany. Dla mediów młodzież

jest adresatem reklamy, zaprojektowanym dla jej potrzeb. Nie rozumie jej szkoła, która całkowicie zatraciła swoje funkcje pedagogiczne. W polityce problem młodzieży bywa obecny tylko jako element przedwyborczej gry (też nie zawsze, choć zawsze nieudolnie), po czym skutecznie znika, by ustąpić miejsca sprawom pilniejszej wagi (konieczności zbrojeń, kłótniom o symbole, sprzedawaniu populistycznych obietnic). W ekonomii w ogóle nie jest przewidziane miejsce dla młodzieży. Kurcząca się rynki pracy nie dają żadnej nadziei na przyszłość, zaś sam kapitalizm w jego obecnej formie nie ma młodym ludziom nic szczególnego do zaoferowania. Edukacja wyższa zatraciła swą kulturalną misję, przekształcając się w swoisty trening do konsumeryzmu. Te wartkie zdania wyjęte z analiz kanadyjsko-amerykańskiego socjologa [Giroux 2003] i przykrojone do polskich realiów niezanadto je przekłamują. Obszar, który domaga się polityk społecznych, jest bardzo rozległy. Jednoznacznie dowodzi tego raport o młodych z 2011 roku, a uaktualnione dane w niczym nie zmieniają wcześniejszych ustaleń. Pokazują, że wskazane obszary problemowe nie zniknęły.

GŁÓWNE OBSZARY SYSTEMOWEGO WSPARCIA

Spośród długiej listy zagadnień problemowych wybraliśmy trzy, naszym zdaniem, najpilniejsze. Jest to, po pierwsze, edukacja, obszar tradycyjnie kojarzony z młodzieżą, po drugie przejście z edukacji na rynek pracy, po trzecie zespół problemów związanych z wchodzeniem w dorosłość (zakładaniem rodziny, konfliktem ról prywatnych i zawodowych, dotkliwym zwłaszcza w przypadku młodych kobiet). W każdym z tych obszarów pojawia się szerokie spektrum problemów domagających się przemyślanych, spójnych polityk publicznych, które – jako takie – w Polsce nie istnieją. Podejmowane są różnorodne działania, zazwyczaj wynikające z polityk UE wobec młodzieży, wśród nich zwłaszcza projekty edukacyjne (Erasmus, Eurodesk itp.). Generalnie jednak Polska nie ma długofalowego, spójnego planu polityki społecznej wobec młodzieży. Obszary, które będziemy prezentować, poddawane są na ogół doraźnym i nieskoordynowanym działaniom.

Edukacja

System edukacji podlegał licznym przeobrażeniom. Wykształcenie, będące niegdyś wartością trudno dostępną, stało się współcześnie dobrem, po które sięga większość polskiej młodzieży. Inwestycje w wykształcenie należą do najbardziej oczywistych – zarówno w odczuciu młodzieży, jej rodziców, jak i ekspertów od

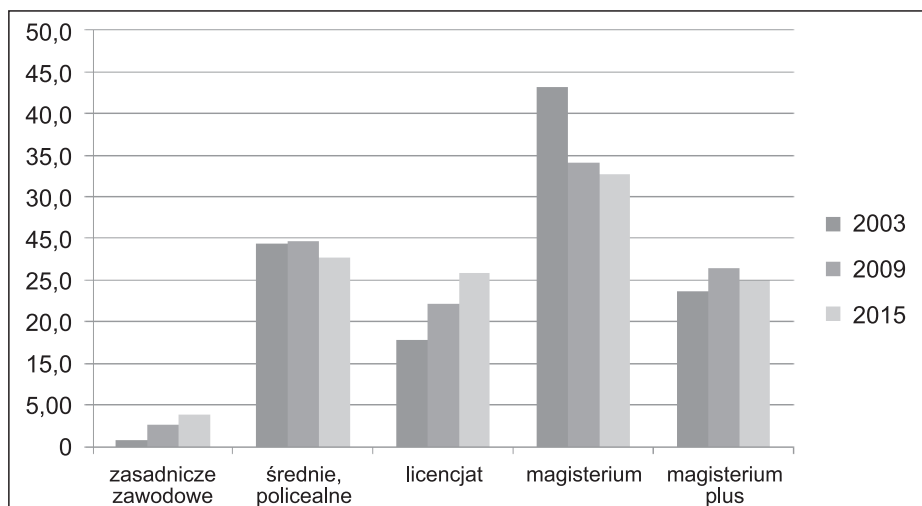
rozwoju społecznego. Po 1989 roku system edukacji, przez wiele powojennych dekad konserwowany w gorsecie socjalistycznych limitów i reguł, otworzył się na nowe potrzeby i wyzwania. Pod ich naporem zmiany w edukacji zaczęły się zanim jeszcze podjęto reformy systemowe. Pierwszym i najbardziej wyrazistym ich przejawem było zniesienie limitów przyjęć na studia oraz ustanowienie prawa powołującego do życia rynek edukacyjny [Ustawa z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym]. Krokiem kolejnym – nie mniej ważnym – było odwrócenie proporcji szkolnictwa zawodowego i ogólnokształcącego. Na skutek oddolnych inicjatyw (i akceptujących decyzji władz oświatowych) zaczęły znikać zasadnicze szkoły zawodowe, postrzegane jako słabo przygotowujące do potrzeb nowego rynku pracy i społecznie degradujące. Zamiast nich powstawały licea ogólnokształcące, które miały otworzyć jak największej liczbie młodzieży drogi na wyższe uczelnie i wyższe pozycje społeczne. W końcu lat 90. przeprowadzono gruntowną reformę ustroju szkolnego powołującą do życia gimnazja.

Upowszechnienie szkolnictwa średniego niewątpliwie zbliżyło Polskę do grupy nowoczesnych krajów, lecz skala tej zmiany sprawiła, że pojawiły się nowe problemy. Zmiany w wartościowaniu szkolnictwa zawodowego i ogólnokształcącego spowodowało drastyczne zmniejszenie odsetka uczniów uczęszczających do zasadniczych szkół zawodowych (do 13%) [Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014 2014: 60], czego konsekwencją jest odczuwalny niedobór osób wykwalifikowanych do wykonywania wielu prostych i poszukiwanych na rynku pracy zawodów. Jednocześnie duży strumień wybierających szkoły maturalne spowodował, że do studiów wyższych zaczęła aspirować (i trafiać) inna niż dotychczas młodzież – osoby z rodzin o niskim kapitale kulturowym, przeciętni absolwenci przeciętnych szkół średnich, młodzież o nieskrystalizowanych zainteresowaniach.

Od początku lat 90. do 2010 roku wskaźniki skolaryzacji na wierzchołku edukacyjnej drabiny wzrosły o 370%, i choć teraz doświadczamy skrajnie odmiennych trendów (skutków demograficznego niżu), nadal silna jest w naszym społeczeństwie wiara w moc dyplomu. Dzieje się tak, mimo iż masowa konsumpcja wyższego wykształcenia nie przekłada się na kariery zawodowe. W związku z nadmierną podażą wykształcenia doszło nie tylko do dewaluacji, ale i rewaluacji dyplomu [Collins 1979]. Jego wartość, w związku z nasyceniem rynku absolwentami szkół wyższych, spada. Jednocześnie jego posiadanie, w związku z wymaganiami rynku, staje się niezbędnym warunkiem rozpoczęcia kariery zawodowej. Dyplomy i kwalifikacje wystarczają coraz mniej i jednocześnie są coraz bardziej konieczne.

Paradoksalnie, w efekcie edukacyjnej ekspansji zjawisko masowego awansu poprzez wykształcenie, tak charakterystyczne dla wcześniejszych dekad, zastępowane jest przez zjawisko relatywnej degradacji – pracy poniżej kwalifikacji, niestabilnej lub jej braku³. Przyczyny tych zjawisk są złożone – demograficzne (efekt dwóch powojennych wyży), ustrojowe (kapitalizm z jego logiką efektywności), koniunktura gospodarcza (kryzys), style reformowania edukacji, społeczna mentalność. Chodzi nie tylko o podporządkowywanie edukacji technokratycznym celom [Bauman 1998: 204–205], lecz również o nieprzemysłane decyzje samej młodzieży, która wybiera studia łatwo dostępne, bez nawyku rozpoznawania własnych uzdolnień i dokonywania stosownych inwestycji w ich rozwój, przekonana, że studia są po to, by zdobyć dyplom i zawód. I jakkolwiek obserwujemy od pewnego czasu korekty decyzji edukacyjnych młodzieży (rys. 1), to i tak istniejące rozwiązania systemowe (niedobór szkół zawodowych, ich nieadekwatny do potrzeb gospodarki/rynku pracy profil) kierują zainteresowanie młodzieży w stronę liceów, skąd trafia ona do uczelni wyższych, zmuszanych do przejścia odpowiedzialności za przygotowanie zawodowe.

RYSUNEK 1. Zmiany aspiracji edukacyjnych młodzieży



Źródło: na podstawie badań J. Domalewskiego realizowanych na pełnej zbiorowości uczniów ostatnich klas gimnazjum Torunia i powiatu toruńskiego⁴.

³ Szerzej na ten temat w dalszej części artykułu.

⁴ Zaobserwowane w tych badaniach trendy potwierdzają również sondaże CBOS realizowane wśród 19-letniej młodzieży – zob. CBOS: Młodzież 2013 2014: 12.

Presja pochodzi z różnych stron. Rozumiejąc powody, dla których uczelnie wyższe stają się „bastionami merytokracji”, w których idea „wiedzy dla wiedzy” ustępuje idei „wiedzy użytecznej”, nie sposób nie zauważyć, że pragmatyzm leżący u podstaw nowej filozofii kształcenia wyższego, podzielany przez decydentów edukacyjnych, rodziców, młodzież⁵, ulega daleko idącej trywializacji. Coraz częściej oznacza on bezpośrednią, praktyczną przydatność studiów w karierze zawodowej, mierzoną pozycją absolwenta na rynku pracy. Zmienia to nie tylko model funkcjonowania uczelni i wypacza sens kształcenia akademickiego, lecz również – paradoksalnie – skutkuje brakiem spodziewanej „praktycznej wartości dodanej” w postaci samodzielnie myślących, krytycznych i produktywnych innowatorów, dla których prawdziwym wyzwaniem są nie tyle nowe umiejętności i technologie, lecz pytanie o to jak, do czego, a zwłaszcza po co ich używać [Rorty 2016: 167–180].

Polskie reformy edukacyjne były pozytywnie oceniane przez organizacje i gremia międzynarodowe, zwłaszcza w części zwiększającej dostępność młodzieży do lepszego i dłuższego kształcenia [The impact of the 1999 Education Reform in Poland... 2010]. Należymy nie tylko do krajów o największej dynamice przyrostu wskaźników skolaryzacji – zarówno na średnim, jak i wyższym szczeblu kształcenia (odpowiednio jest to ponad 90% i 48% [Education at a Glance. OECD Indicators... 2010: 298]), ale jednocześnie odnotowuje się u nas jedne z najniższych wskaźników odpadu szkolnego (tzw. *early school leavers* – 5,5%⁶) czy osób nie uczących się i nie pracujących (tzw. NEET’s – 12,2%⁷). Jednocześnie zarówno w opiniach gremiów międzynarodowych, jak i polskich badaczy nie jest dobrze z jakością kształcenia oraz jego wewnętrzną i zewnętrzną funkcjonalnością. Jakkolwiek polscy gimnazjaliści osiągają coraz lepsze wyniki w badaniach PISA, to jednocześnie polskie uczelnie są niewidoczne w pierwszej pięćsetce uczelni umieszczanych na Liście Szanghajskiej. Krytyczne głosy ekspertów ukazują rozległy obszar spraw wymagających zmiany⁸. Należą do nich, po pierwsze, reforma szkolnictwa zawodowego. Po drugie, reforma szkolnictwa wyższego. Po trzecie, przeorientowanie kształcenia z retrospektywnego na prospektywne

⁵ I dalece odbiega od sensu, jaki nadawali mu twórcy pragmatyzmu – zob. Dewey 1963.

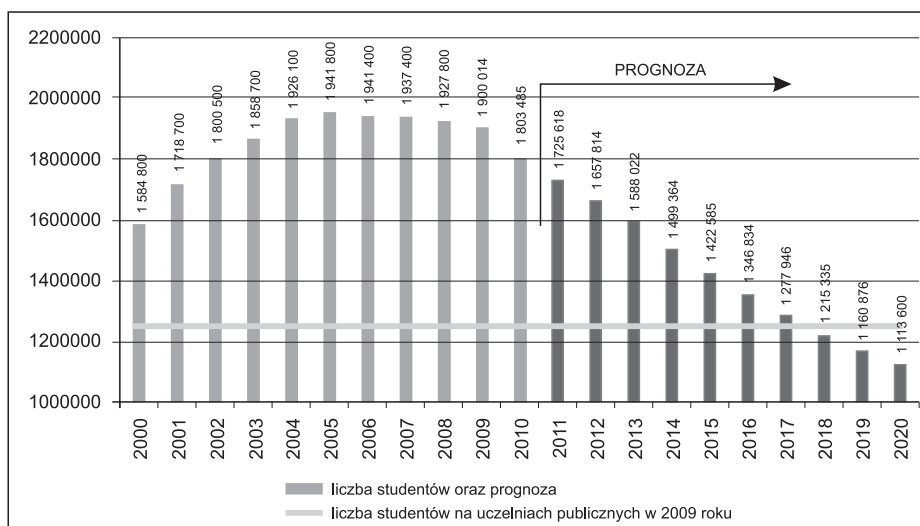
⁶ Dane dla osób w wieku 18–24 lata na rok 2014 na podstawie: EU Youth Report 2015... 2016: 170. Dla porównania – w Rumunii analogiczny wskaźnik wynosi 19%, w Bułgarii 13%, na Węgrzech 11%.

⁷ Dane dla osób w wieku 15–24 lata. Podobne wskaźniki w Bułgarii wynoszą 21,6%, w Rumunii 17%, na Węgrzech 15,5% – dane wyliczone na podstawie bazy ILOSTAT za 2013 rok..

⁸ Raport o stanie edukacji. Społeczeństwo w drodze do wiedzy 2010; Raport o stanie edukacji 2011. Kontynuacja przemian 2012; zob. też Szczepański, Szafranec, Śliz (red.) 2015.

i z technokratycznego na bardziej ogólne, uczące młodzież rozumienia siebie i świata, w którym żyją. Wbrew uprawianej obecnie praktyce reformowania szkolnictwa, nastawionej na zmiany ustroju szkolnego, dziś potrzeba jest przede wszystkim reform skierowanych do wnętrza uczelni i szkoły (programowych, metodycznych, zmieniających zasady selekcji, wspierających system doradztwa zawodowego i edukacyjny coaching, zaniechane – lub opacznie prowadzone – wychowanie w najbardziej elementarnych sferach: obywatelskiej, zdrowotnej, seksualnej).

RYSUNEK 2. Prognoza liczby studentów w Polsce w latach 2011–2020 przy założeniu spadku współczynnika skolaryzacji brutto do poziomu 48% w 2020 roku



Źródło: Antonowicz 2011: 60.

Niż demograficzny i narastająca krytyka środowisk edukacyjnych mogłyby być sprzymierzeńcem wielu z tych korekt. Nie byłoby jednak rozsądne ani bezwolne uleganie naciskom politycznym, traktującym szkolnictwo jako strefę własnych ideologicznych wpływów, ani też oczekiwaniom młodzieży. Jest ona mimo wszystko krótkowzrocznym obserwatorem trendów cywilizacyjnych i zmian na rynku pracy, a w swych roszczeniach pod adresem edukacji kieruje się lękami wynikającymi z subiektywnych wyobrażeń dotyczących przyszłości. Jej presja na wąsko pojmowaną praktyczną użyteczność kształcenia, jego daleko idącą komercjalizację i uzawodowienie jest nie tylko ograniczająca rozwojowo, lecz również nieadekwatna do nowych trendów i wyzwań. Te stawiają na

wszechstronność, rozumienie zjawisk i kreatywne, podmiotowe funkcjonowanie w złożonym świecie. Przyszłość nie tyle potrzebuje konwencjonalnych, biegłych adaptacyjnie technokratów, ile mądrych, niekonwencjonalnych innowatorów, zdolnych twórczo zanegować oczywistość dominujących schematów działania i myślenia.

PRZEJŚCIE OD EDUKACJI DO ZATRUDNIENIA

Przejście od edukacji do zatrudnienia i uzyskanie stabilnej pracy jest dla młodego człowieka sprawą kluczową. Od jej powodzenia zależy nie tylko to, czy wyzwoli się spod kontroli rodziców (opuści dom rodzinny, stanie się niezależny finansowo), lecz również czy zrealizuje swoje aspiracje i potrzeby życiowe. Współcześnie proces ten uległ znacznej komplikacji i wydłużeniu (w Europie dla większości młodzieży przypada on na okres między 20–24 r.ż. [EU Youth Report 2012... 2013: 162]), a stabilne zatrudnienie – pozwalające odbierać własny status jako status osoby dorosłej i niezależnej – przypada nierzadko na początek czwartej dekady życia. Przechodzenie na rynek pracy dokonuje się według różnych wzorów przez długą edukację (studia, łączone często z równoległym zdobywaniem doświadczenia zawodowego) i przez krótką (niekończącą się pożądanymi kwalifikacjami – przypadek absolwentów liceów ogólnokształcących, *early school leavers*). Z każdym z wzorów przejścia wiążą się odmienne typy problemów. Pierwszy generuje efekt *overeducation* i związane z nim zjawisko *underemployment*, dotykające coraz większą część młodzieży. Drugi wiąże się ze zjawiskiem odwrotnym – z niewystarczającym w stosunku do potrzeb rynku pracy poziomem kwalifikacji i wykształcenia (*undereducation*), co skutkuje nieustannym balansowaniem między prowizorycznymi formami zatrudnienia, wejściem w szarą strefę, brakiem zatrudnienia lub obecnością w kategorii NEET.

Przejście od edukacji do zatrudnienia – jako zjawisko i problem – w skali światowej narasta, o czym świadczą pojawiające się nowe specjalistyczne opracowania organizacji międzynarodowych na ten temat⁹. Mimo że młodzież jest coraz lepiej wykształcona i jest jej coraz mniej, w nią przede wszystkim uderzają zasady ponowoczesnej gospodarki rynkowej. Niezależnie od kontekstu wskaźniki bezrobocia, aktywności zawodowej i zatrudnienia ciągle są o wiele bardziej korzystne dla dorosłych niż dla młodzieży, a regulacje prawne i preferencje praco-

⁹ ILO 2015. Work4Youth Publication Series No. 29, Youth and rural development: Evidence from 25 school-to-work transition surveys; zob. także Global Employment Trends for Youth 2015. Scaling up investments in decent jobs for youth. ILO Geneva. 2015: 51–60.

dawców sprawiają, że nawet ci, którzy już się znaleźli na rynku pracy, nie mogą liczyć na stabilne zatrudnienie. W Polsce odsetek młodych zatrudnionych tymczasowo wynosił w 2014 roku 54% ogółu zatrudnionych i był największy wśród krajów członkowskich Unii Europejskiej¹⁰. Wskaźniki bezrobocia, utrzymujące się po wejściu Polski do UE na relatywnie niskim poziomie, wracają ponownie do wysokich wartości (powyżej 25% w młodszej grupie wiekowej 20–24 lata i 10,5% wśród osób w wieku 25–29 lat), sytuując Polskę w grupie krajów o wyższym poziomie ryzyka (według bazy ILOSTAT nawet wyższym niż w innych postkomunistycznych krajach¹¹).

Wiele analiz pokazuje, że tak trudne wchodzenie na rynki pracy może pozostawiać trwały ślad na młodym pokoleniu. Według ekspertów z ILO największe obawy dotyczą możliwości wygenerowania tzw. „straconej generacji” – młodych, dobrze wykształconych ludzi, którzy mieli dokonać cywilizacyjnego pchnięcia, a pozostają z dala od rynku pracy, stając się społecznym problemem [Global employment trends for youth 2010: 1]. Jest wiele powodów, dla których młodzi są bardziej zagrożeni skutkami globalnej gospodarki i gospodarczych wstrząsów niż starsze osoby. Przede wszystkim jest to *sytuacja rynku pracy* – deficyt miejsc pracy, dyskryminujące praktyki pracodawców wobec młodzieży jako mniej doświadczonych zawodowo i słabo politycznie zorganizowanej (karanej gorszymi ofertami pracy i szybszymi zwolnieniami). Jest to, po drugie, kwestia *niedopasowania umiejętności* poszukiwanych przez pracodawców i tych, w które wyposaża uczelnia/szkoła. Dysharmonia pojawia się zwłaszcza między technicznymi (tzw. twardymi) i nietechnicznymi (tzw. miękkimi – społecznymi) umiejętnościami. Obydwa rodzaje umiejętności uważane są dziś za bardzo ważne, jeśli nie kluczowe w budowaniu własnej kariery zawodowej, a ich niedobór szczególnie mocno ujawnia się w przypadku młodzieży, która wywodzi się z niekorzystnych środowisk społecznych i odebrała gorszej jakości edukację [Global employment trends for youth 2010: 54 i n.]. Trzeci powód to praktyka poszukiwania pracy i *źle działające systemy rozpoznawania* kompetencji pracownika, czego efektem jest wzrost znaczenia pozamerytorycznych kryteriów zatrudnienia. Powód czwarty to słaba motywacja do sięgania po samozatrudnienie i przedsiębiorczość, które miałyby być alternatywą dla typowego zatrudnienia. W Chinach samozatrudnienie obejmuje 51,4% młodej siły roboczej (poniżej 25 r.ż.) [China Youth Employment Report 2005: 53]. W Polsce odsetek młodych samozatrudnionych w wieku 20–24 lata wyniósł w 2013 roku niespełna 6% (poniżej średniej dla UE), młodych

¹⁰ Dane dla osób w wieku 20–29 lat – *EU Youth Report 2015*: 197.

¹¹ Obliczenia na podstawie bazy danych ILOSTAT – moduł statystyczny KILM.

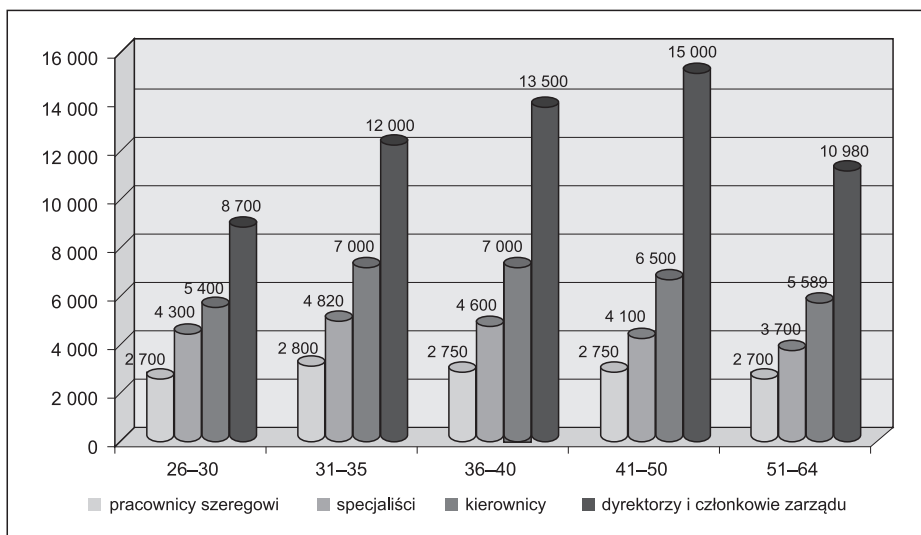
w wieku 25–29 ponad 10% (ok. 2 pp. powyżej średniej dla UE)¹². Najczęściej wskazywaną przeszkodą są trudności w dostępie do kapitałów (finansowego, fizycznego, społecznego), lecz bariery mentalne i osobowościowe wydają się mieć równie duże znaczenie. Przedsiębiorczość, większości młodzieży kojarząca się z niezależnością, wyższymi dochodami i wyższym standardem życia, jednocześnie wymaga dyscypliny, otwarcia na ryzyko, kreatywności. Z sukcesem przebijają się osoby o szczególnych cechach – te, które potrafią rozpoznawać rynek, czytać społeczne potrzeby, zaakceptować życie wypełnione stresem, ciężką pracą i poświęceniami [Czernik, Turek 2013].

Wiele z tych cech kontrastuje z charakterystykami osobowościowymi i mentalnymi współczesnej młodzieży. Z jednej strony mamy do czynienia z pokoleniem „self-made-man’ów” – młodych ludzi, którzy nauczyli się liczyć głównie na siebie, z drugiej zaś z zapatrzonym w siebie, narcystycznym pokoleniem uwiedzionym przez konsumpcjonizm, dla którego daleko ważniejsze jest samo wyobrażenie sobie sukcesu, aniżeli jego osiągnięcie, zazwyczaj wymagające ciężkiej pracy, cierpliwości, zdolności do odraczania gratyfikacji, wyrzeczeń, kooperacji, zaufania [Szafranec 2003: 453–480]. Dzisiejsza młodzież jest wytworem *kultury instant* – chce mieć wszystko, szybko i łatwo dostępne. Jej wyobrażenie o pracowitości i wyrzeczeniach wyczerpuje się często na wysiłkach związanych ze zdobywaniem wykształcenia. Zakończenie edukacji szkolnej jest przez wielu absolwentów traktowane jako rytualne odejście od żmudnych inwestycji w przyszłość. Opuszczają oni uczelnię/szkołę w przekonaniu, że rynek pracy jest co prawda mało przewidywalny, niemniej powinien być rynkiem gotowych ofert (zawodów, wzorów karier, stabilnych miejsc pracy). Tymczasem ulega on bardzo dynamicznym przemianom i rozpoznanie jego możliwości wymaga szczególnych umiejętności. Paradoksalnie głównym sektorem oferującym pracę ludziom młodym jest sektor prywatny. Zatrudnionych jest tam ponad 80% młodych Polaków poniżej 25 roku życia i 68% w wieku 25–29 lat [Aktywność ekonomiczna ludności Polski I kwartał 2015 r.]. Największe problemy z zatrudnieniem mają osoby najmłodsze bez kwalifikacji zawodowych, w tym zwłaszcza absolwenci liceów ogólnokształcących. W 2014 roku 25,8% osób w wieku 15–24 lat miało zatrudnienie, wśród starszych, powyżej 25 r.ż., 77,3%, w tym prawie wszyscy (do 90%) z wyższym wykształceniem¹³.

¹² EU *Youth Report 2015*: 200; zob. też – *European Employment Observatory Review. Self-employment in Europe 2010*.

¹³ Wyliczenia na podstawie bazy danych ILOSTAT (source: SILC) [ile_di03].

RYSUNEK 3. Mediana wynagrodzeń pracowników wg wieku i szczebli organizacji (brutto w PLN)



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń (OBW) przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak w 2014 roku, <http://wynagrodzenia.pl/artukul/wynagrodzenia-osob-w-rozным-wieku-na-roznych-szczeblach-zawodowych-w-2014-roku>

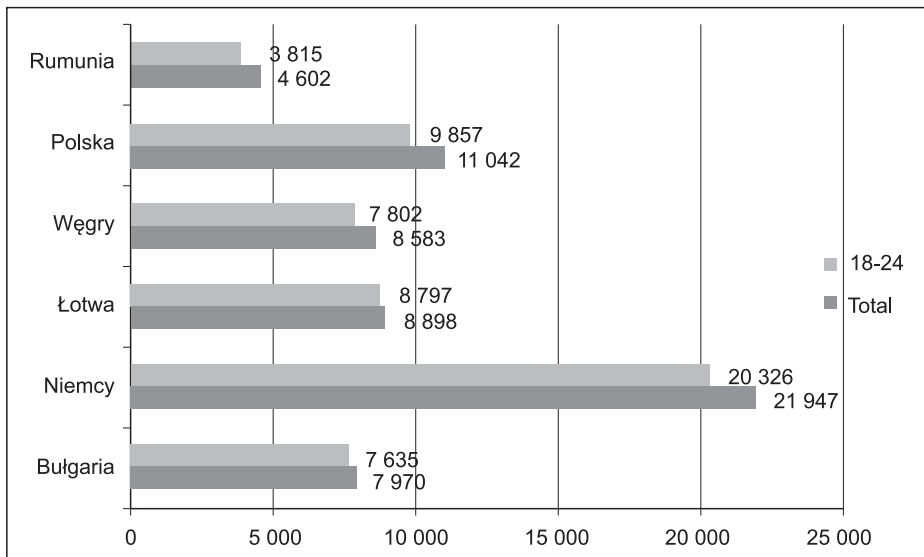
Pierwsze lata kariery zawodowej oznaczają dla większości niskie dochody i szansę awansu dla nielicznych, co jest nie tyle wynikiem braku odpowiednich kwalifikacji, ile praktyk pracodawców, które defaworyzują młodych. Jednocześnie to nie starsi rodacy, lecz rówieśnicy z zachodnich krajów stanowią punkt odniesienia do oceny własnych dochodów. W Polsce młodzi zaczynający pracę zarabiają przeliczeniowo 9 857 PPS, a młodzi Niemcy 20 326 PPS (rys. 4). Wśród osób z kilkuletnim stażem ten dystans rośnie¹⁴.

Jeszcze kilka lat temu najbardziej wymownym wskaźnikiem zaburzeń rynku pracy i najbardziej alarmistycznym sygnałem społecznych problemów były wskaźniki bezrobocia. Dziś – pod wpływem zmian cywilizacyjnych – granice między pracą a niepracą stają się płynne. Bezrobocie miesza się ze zmiennymi, pluralistycznymi formami niepełnego zatrudnienia, a lęk o utratę pracy zastępuje generalizacja niepewności zatrudnienia [Beck 2002: 210–212]. W minionej dekadzie wiele państw europejskich, w tym Polska, zarejestrowały dynamiczny przyrost prowizorycznego, tymczasowego zatrudnienia, obejmującego głównie

¹⁴ PPS jest jednostką ujednoczoną, relatywowaną do realnych dochodów oraz cen towarów i usług w różnych krajach. Wylczenia na podstawie: EUROSTAT (źródło: SILC) [ilc_di03].

ludzi młodych. Rozwiązanie to, mające pierwotnie chronić przed zbyt wysokim bezrobociem, w praktyce oznaczało wyjęcie spod regulacji kontraktów tymczasowych i jednocześnie utrzymywanie rygorystycznych zasad w odniesieniu do kontraktów na czas nieokreślony. W początkowym okresie rozwiązania te wywoływały widoczny wzrost poziomu zatrudnienia (*honey moon effect*). Niebawem jednak doprowadziły do podwójnego (podzielonego na segmenty) rynku pracy: jeden („wewnętrzny”) zagospodarowują etatowi pracownicy nastawieni na stałe zatrudnienie i karierę proponującą awans (*insiders*), drugi wypełniają tymczasowi pracownicy, którzy żyją w niepewnej sytuacji, zagrożeni bezrobociem i słabymi perspektywami przejścia do stabilnego zatrudnienia (*outsiders*) [Employment in Europe, Raport Komisji Europejskiej 2010: 127–142].

RYSUNEK 4. Średni ekwiwalentny dochód netto w wybranych europejskich krajach – młodzi na tle ogółu społeczeństwa (2014)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT (źródło: SILC) [ilc_di03] [dostęp: 15.08.2016]

Segmentacja rynku pracy, czyniąca z młodych ludzi pracowników drugiej kategorii, oznacza również gorsze warunki pracy i gorsze perspektywy rozwoju zawodowego (tymczasowo zatrudnieni mają ograniczony dostęp do szkoleń dotowanych przez firmy). Ma też wpływ na kształt płac i różnicuje poziomy dochodów ogółu zatrudnionych (duża liczba pracowników tymczasowych, których roz-

czenia płacowe można zlekceważyć lub odmówić im kontynuacji zatrudnienia, podnosi pozycję przetargową pracowników stałych)¹⁵. Podział na zatrudnienie tymczasowe i etatowe różnicuje się ze względu na kwalifikacje i okres czasu po ukończeniu edukacji. W kontrakty tymczasowe wyraźnie częściej wchodzi absolwenci wcześniej opuszczający szkoły i nisko wykwalifikowana młodzież. Zazwyczaj po pięciu latach od ukończenia nauki szkolnej zmniejsza się udział prac dorywczych w ogólnej liczbie kontraktów o pracę. Niemniej w niektórych krajach ich wysoki udział nadal się utrzymuje. Do takich krajów należy Polska, gdzie – przypomnijmy – ponad połowa umów o pracę to kontrakty tymczasowe zaoferowane ludziom młodym [EU Youth Report 2015... 2016: 197].

Jakkolwiek zatrudnienie tymczasowe ułatwia we współczesnych realiach przejście od edukacji do świata pracy, to jednocześnie zwiększa ryzyko niepewnego startu w dorosłe życie. Młodzi ludzie podejmujący się dorywczych zajęć zdradzają skłonności do częstszego zamieszkiwania z rodzicami, opóźniania momentu osiągnięcia niezależności czy założenia własnej rodziny. Wychowani do sukcesu i nastawieni na komfort muszą toczyć walkę o własne przetrwanie w warunkach ograniczonych ofert i słabych zabezpieczeń przed ubóstwem. W Polsce jego ryzyko dotyczy 25% młodych w wieku 20–29 lat¹⁶. Oznacza to, że co czwarty młody Polak, mając poczucie zablokowanych szans i ograniczonych możliwości życiowych, może nabierać przekonania, że albo jego sytuacji jest winien system, albo określone grupy ludzi, które ryzyko jego marginalizacji jeszcze bardziej powiększają (wszelcy Inni, Obcy lub niesłusznie uprzywilejowani). Próby stosowania systemowych instrumentów wspierania młodych na rynku pracy okazują się bardzo trudne w realiach globalnej gospodarki rynkowej. Według prognoz ILO młodzi ludzie z powodu braku doświadczenia (ale i z powodu strategii przetrwania obieranych przez firmy) będą spychani na koniec kolejki poszukujących pracy. Wprowadzenie rozwiązań prawnych unifikujących prawo pracy wymaga porozumienia wszystkich interesariuszy. Bez niego pracodawcy, obciążeni wysokimi kosztami zatrudnienia, zaczną wybierać rozwiązania wykorzystujące nowoczesne technologie, nie ludzi. Niż demograficzny, zamieniający rynek pracy w rynek pracownika, nie w każdej dziedzinie może sprzyjać ludziom młodym.

¹⁵ *op. cit.*

¹⁶ Dane EUROSTAT [ilc_peps01] [dostęp: 15.08.2016].

ŻYCIE PRYWATNE: MAŁŻEŃSTWO, RODZINA

Kolejnym obszarem problemów ludzi młodych, które domagają się systemowego wsparcia, są kłopoty z jakością życia i zakładaniem rodziny. Zmiany, jakim ten obszar podlega, są rezultatem tych samych procesów, które wpływają na pracę, edukację czy czas wolny. Są to – z jednej strony – globalne i lokalne transformacje o charakterze ekonomicznym, z drugiej zaś presja globalnych i lokalnych wzorców kulturowych. W literaturze przedmiotu określa się je jako *procesy deinstytucjonalizacji i destabilizacji* prowadzące do dywersyfikacji form życia rodzinnego i zmian obyczajowości [Giddens 2007: 260]. W ich wyniku dietność pozostaje trwale na poziomie znacznie poniżej prostej zastępowalności pokoleń, następuje przejście od rodziny skoncentrowanej na dziecku (model *the king child with parents*) do rodziny skoncentrowanej na rodzicach (model *the king pair with a child*), w której potrzeby dziecka są ważne, ale nie konkurencyjne [Szlendak 2010].

Anthony Giddens twierdzi, że nie ma dzisiaj zmian poważniejszych i bardziej spektakularnych niż te, jakie zachodzą w obrębie małżeństwa, rodziny, życia osobistego i relacji emocjonalnych. Jego zdaniem rozgrywa się na naszych oczach globalna rewolucja stylu życia z epicentrum w obszarze prywatności i intymności, a jej globalny charakter oznacza, że nie ma możliwości nieuczestniczenia w zmianach, jakie niesie nowoczesność. Są one – pisze Giddens – jak huragan, który wcześniej czy później dociera wszędzie, a dotykając lokalnych układów, nie pozostawia ich już takimi, jakie były. Charakterystyczne jest przy tym to, że im później gdzieś docierają, tym bardziej intensywny i burzliwy jest ich przebieg [Giddens 2006: 687–699].

Tak jest również z Polską, a obecne młode pokolenie jest pierwszym, które tych zmian doświadcza na sobie. Zmiany w kulturowych wzorcach seksualności, wysokie wartościowanie wolności i indywidualności w połączeniu z niepewną przyszłością, strukturalnymi ograniczeniami w osiąganiu statusu dorosłej osoby sprawiają, że podstawowym dylematem młodego Polaka staje się wybór między samodzielnością życiową (którą gwarantuje znalezienie pracy i dbałość o karierę zawodową) a założeniem rodziny (uważanej za warunek życiowego szczęścia). Wybór – bardzo trudny gdy wyznaje się zasadę *work-life-balance* – pada na samodzielność życiową i (coraz częściej) na testowanie alternatywnych form życia rodzinnego lub życia w pojedynkę.

Dane statystyczne ujawniają, że młodzi Polacy coraz później się usamodzielniają – systematycznie opóźniany jest moment, w którym opuszczają dom rodzinny (średnio w wieku powyżej 28 r.ż.). Udział osób w wieku 20–29 lat mieszkających z rodzicami sięga 70%, a liczony dla kategorii 18–34 lata – 56%,

co oznacza, że od 2010 roku niewiele się zmieniło¹⁷. Wbrew potocznym opiniom o niedojrzałości młodych zjawisko *crowded nest* ma w Polsce głównie społeczno-kulturowe i ekonomiczne, nie psychologiczne podłoże. Decyduje o tym dłuższy okres aktywności edukacyjnej, trudna sytuacja na rynku pracy i na rynku mieszkaniowym, niska dostępność kredytów dla ludzi młodych, ich niskie dochody. Mieszkanie u rodziców pozwala łagodniej i wygodniej przejść do samodzielności życiowej [Choroszewicz, Wolf 2010], ale też staje się przeszkodą w zawieraniu małżeństw. Pozostaje w nich 40% osób w wieku 20–34 lata. Spadek liczby zawieranych małżeństw jest wyraźny – według danych GUS w 2008 roku przypadało 6,8 małżeństw na 1000 osób, w 2013 roku już tylko 4,7 na 1000 osób. Równoległe wzrasta liczba rozwodów, zwłaszcza wśród osób poniżej 35 roku życia i w związkach o krótkim stażu (w 2016 roku rozwody w związkach osób w tym wieku stanowiły 31,2% ogólnej liczby rozwodów) [Rocznik demograficzny 2016: 252 i n.]. Mimo to w porównaniach międzynarodowych Polacy wypadają jako znacząco bardziej tradycyjni (choć bardziej liberalni niż Rumuni, Bułgarzy czy Słowacy, by wymienić tylko kraje o podobnej do nas politycznej przeszłości) [Eurostat & National Statistical Office... 2015: 4].

Głębokie zmiany zachodzą w sferze obyczajowości erotycznej i seksualnej. Z jednej strony deklarowane jest tradycyjne przywiązanie do miłości, której obiektem ma być jeden partner, z drugiej zaś widoczna jest wielokierunkowa aktywność seksualna [Izdebski 2012]. Na przykładzie młodych widać, w jaki sposób zaczynają działać procesy podmiotowego konstruowania i rekonstruowania przestrzeni własnego erotycznego Ja. Coraz mniej chodzi o to, by przestrzegać obyczajowości nakazanej przez tradycję i wzorce kulturowe zarezerwowane dla płci, a nawet coraz mniej, by swoją uwagę koncentrować na partnerze, ale by skupiać się na sobie samym i na własnych doznaniach. Wyraźny jest trend polegający na *osłabianiu normatywności heteroseksualności* jako obowiązującego sposobu interakcji między mężczyzną i kobietą. Występuje obyczajowa naturalizacja orientacji homoseksualnej i biseksualnej. Jeszcze niedawno obydwie były napiętnowane, a w najlepszym razie skrywane lub ignorowane. Obecnie są traktowane w coraz większym stopniu jako jedna z dozwolonych (i nieskrywanych) form seksualności [Izdebski 2012].

Najgłębsze przeobrażenia wywołują zmiany kulturowych definicji kobiecości i społeczne ramy, w jakich muszą się odnaleźć. Przez lata życie rodzinne w Polsce opierało się na wzorach kobiecości narzuconych przez tradycję, a wzór „matki

¹⁷ Na podstawie bazy danych EUROSTAT [yth_demo_050] – por. dane wcześniejsze: raport *Młodzi 2011* 2011: 184 i n.

Polki” zdominował myślenie o kobiecości nierozzerwalnie związanej z gotowością „poświęcania się” dla dziecka i dla rodziny [Titkow 2007: 144–157]. W przypadku nowego młodego pokolenia ten tradycyjny model rodziny (podwójnie obciążający kobietę) ewoluuje w kierunku rodziny nowoczesnej (opartej na idei partnerstwa i współodpowiedzialności), niemniej zmiany nie następują tak szybko, jak by się można było spodziewać. Model tradycyjny (mieszany, podwójnie obciążający kobietę) dotyczy 32% młodych związków, model partnerski 19% [Postawy prokreacyjne Polaków 2010: 8]. Obciążenia kobiet obowiązkami domowymi są nadal duże (wydatkują one tyle samo czasu na pracę ile mężczyźni, ale dwukrotnie więcej czasu przeznaczają na obowiązki domowe i ponad pięciokrotnie zwiększają aktywność opiekuńczą) [Kotowska, Sztanderska, Wóycicka 2006: 88]. Walka o zatrudnienie i niepewność zatrudnienia (obejmuje ono od 65–70% kobiet w wieku 25–34 lata¹⁸) skutkuje niskimi wskaźnikami dzietności (aktualnie są one na najniższym od czasów powojennych poziomie – 1,222).

W wielu społeczeństwach nie ma silnej opozycji między aktywnością ekonomiczną kobiet a dzietnością. Wręcz przeciwnie, samodzielne ekonomicznie kobiety, zdolne podjąć obu ról, zazwyczaj decydują się na większą liczbę dzieci [Europe the continent with the lowest fertility 2010: 600]. Dzietności nie sprzyja bezrobocie (lub jego współczesna postać – tymczasowe zatrudnienie) oraz duże różnice dochodów mężczyzn i kobiet. Gdy istnieje luka płacowa między mężczyznami i kobietami, posiadanie dziecka sprawia, że to kobiety (jako słabiej opłacane) zostają w domu. Ewentualne zaangażowanie mężczyzn w opiekę nad dziećmi wiąże się ze zbyt dużymi stratami. Jeśli kobieta zarabia dużo, przerwanie pracy radykalnie zmniejsza jej dochody. Wynikłe straty można niwelować albo dzięki odpowiednio wysokim zasiłkom (macierzyńskim, wychowawczym), albo poprzez ułatwianie dostępu do opieki zewnętrznej, czy poprzez jedno i drugie. Badania w różnych krajach dowodzą, że transfery na rzecz rodzin z dziećmi i obniżki podatków, jakkolwiek nie są obojętne z punktu widzenia kształtowania aktywności zawodowej kobiet, mniej ważą na dzietności niż szanse posiadania przez nie pracy [Kotowska, Sztanderska, Wóycicka 2007: 15].

Zadowolający poziom rozwiązania problemu dzietności osiągnięto w krajach, w których od lat prowadzi się racjonalną politykę prorodziną, polegającą na

¹⁸ Na podstawie bazy danych ILO: http://www.ilo.org/ilostat/faces/help_home/data_by_subject/subject-details/indicator-details-by-subject?indicator=EMP_DWAP_SEX_AGE_RT&subject=EMP&_afLoop=457849449833632&datasetCode=YI&collectionCode=YI&_adf.ctrl-state=d1p-fe57zr_865#%40%3Findicator%3DEMP_DWAP_SEX_AGE_RT%26subject%3DEMP%26_afLoop%3D457849449833632%26datasetCode%3DYI%26collectionCode%3DYI%26_adf.ctrl-state%3D1ao4qo4ohj_362; [dostęp: 15.08.2016]

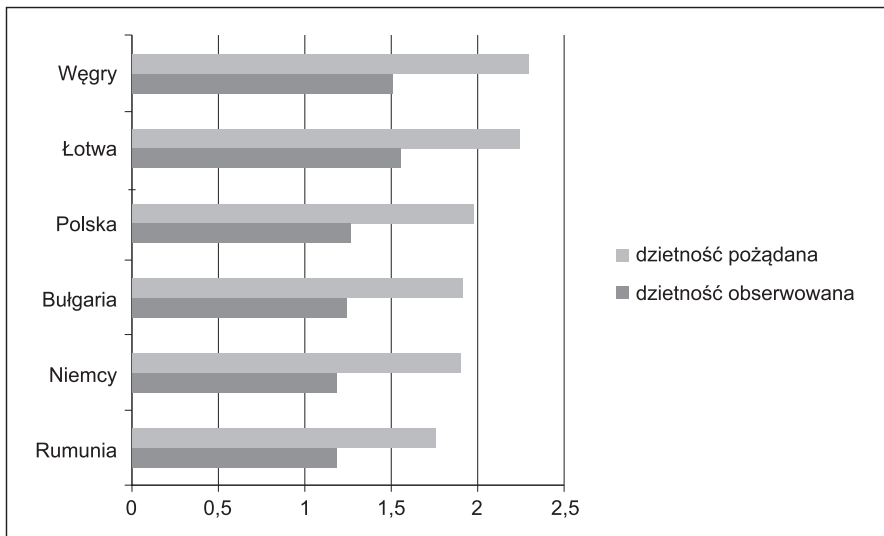
komplementarnym stosowaniu wielu rozwiązań. Pochłania to olbrzymie kwoty pieniędzy, ale też przynosi rezultaty – nie tylko w postaci niwelowania negatywnych trendów demograficznych, lecz również aktywności zawodowej kobiet. Polityki te łączą elementy socjalnego wsparcia dla matek (opieka prenatalna, urlopy, zasiłki wychowawcze, dostępność żłobków i przedszkoli) z rozwiązaniami dotyczącymi pracy i zatrudnienia (brak praktyk dyskryminujących kobiety, elastyczny czas pracy, przyjazna organizacja pracy), do tego dbałość o dostęp do dobrych usług opiekuńczych (żłobki, przedszkola, opiekuńcza szkoła) czy regulacje dotyczące ogółu świadczeń zdrowotnych i socjalnych. Równolegle prowadzone są różnego typu kampanie i działania mające na celu eliminowanie społecznych uprzedzeń i stereotypów dotyczących płci. Tak właśnie postępują kraje skandynawskie, gdzie przed wprowadzeniem szeroko zakrojonych polityk prorodzinnych dzietność była negatywnie skorelowana z aktywnością zawodową kobiet. Po ich wprowadzeniu osiągnięto w pewnym momencie stan, w którym te dwa czynniki wzajemnie się wzmacniają. Doświadczenia innych państw, w których obserwuje się wzrastającą dzietność wykształconych i aktywnych zawodowo kobiet, sugerują, że podstawowe znaczenie mogą mieć działania ukierunkowane na podnoszenie poziomu edukacji i wspieranie zatrudnienia kobiet [Europe the continent with the lowest fertility 2010].

W Polsce młode kobiety w bardzo małym stopniu mogą liczyć na możliwość bezkonfliktowego łączenia obowiązków zawodowych i rodzinnych. Poczynione przez nie inwestycje edukacyjne (są statystycznie lepiej wykształcone od mężczyzn [Youth in Europe, Eurostat report 2009: 88]) nie tylko zmieniają ich kariery zawodowe i znaczenie pracy w życiu, lecz również wpływają na decyzje dotyczące życia osobistego i rodzinnego. Ich dylematy nasilają się jeszcze bardziej pod wpływem wzorów, jakie niesie ponowoczesność – indywidualizm i potrzeba jednostkowej autonomii stają się dla nich coraz ważniejsze. Wszystkie te tendencje oznaczają sytuację głębokiego konfliktu ról – osobistych, rodzinnych i zawodowych, a idealna (pożądana) i realna dzietność stanowią dwie odrębne wartości (rys. 5).

Pierwsza z nich z nawiązką zabezpiecza proces naturalnej zastępowalności pokoleń, druga drastycznie mu zagraża. Obydwie ujawniają ambiwalentne nastawienie polskich kobiet do macierzyństwa. Ambiwalencja ta najczęściej rozwiązywana jest poprzez rezygnację z rodzenia dziecka lub poprzez odraczanie decyzji o macierzyństwie do momentu biologicznie krytycznego. Odraczanie decyzji o prokreacji w połączeniu ze stresem wynikającym z napięcia ról i obowiązków – zarówno po stronie mężczyzn, jak i kobiet – sprawia, że około 14% mło-

dych par w Polsce ma problemy z płodnością¹⁹. Ilustracją wagi problemu jest bardzo wysoka społeczna akceptacja zapłodnień in vitro – w 2012 roku, według CBOS, 79%, w grupie wiekowej 25–34 lata przewyższająca nawet ten poziom. Czynnikiem znacząco obniżającym stopień akceptacji takich zabiegów jest niski poziom wykształcenia, zamieszkiwanie w małych środowiskach oraz identyfikacja z naukami Kościoła katolickiego. Nawet jednak w tej grupie przeważa poparcie dla wykorzystywania metody in vitro w przypadku małżeństw borykających się z problemem bezpłodności [Etyczne aspekty zapłodnienia in vitro 2010: 1–3]

RYSUNEK 5. Dzietność pożądana i faktycznie obserwowana wśród kobiet w wieku 24–39 lat. Polska na tle wybranych krajów UE



Źródło: Eurobarometer 2011: *Fertility and Social Climate*.

<http://www.oew.ac.at/vid/publications/serial-publications/european-demographic-research-papers/> [dostęp: 15.08.2016]

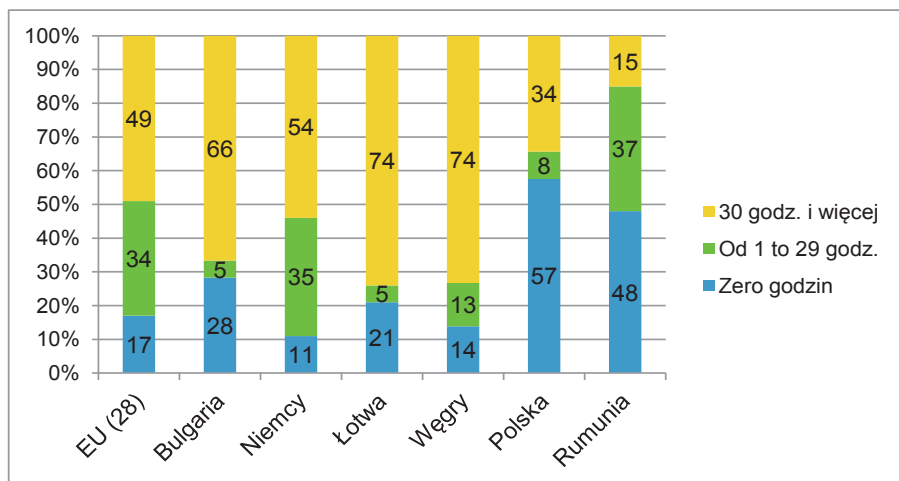
Obserwacja sytuacji w krajach o wysokiej dzietności i wysokiej aktywności zawodowej kobiet (kraje skandynawskie) pozwala sądzić, iż kluczowy dla rozwiązania tego problemu są sprawnie działający system rozwiązań instytucjonalnych (umożliwiający kobietom łączenie aktywności zawodowej i rodzinnej²⁰) oraz

¹⁹ Szacunki Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego podane w 2011 roku.

²⁰ W Polsce ze żłobków korzysta 4,2% dzieci (źródło: GUS, *Żłobki i kluby dziecięce w 2013 roku*). Średnia dla UE to 26%. W wielu krajach wskaźnik ten sięga 50%, a w niektórych (np. w Danii) nawet go przekracza.

społeczna akceptacja partnerskiego podziału obowiązków w rodzinie (zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność finansową, jak i obowiązki rodzinne i domowe).

RYSUNEK 6. Opieka formalna nad dziećmi od 3 r.ż. do wieku szkolnego –Polska na tle wybranych Europejskich krajów (dane w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: SILC [ilc_caindformal], <http://ec.europa.eu/eurostat/web/income-and-living-conditions/data/database> (source: SILC) [ilc_caindformal] [dostęp: 15.08.2016]

To niedostosowanie rozwiązań instytucjonalnych do pracy zawodowej kobiet (tzw. konflikt strukturalny) i tradycyjne podejście do ról społecznych kobiet i mężczyzn (tzw. konflikt kulturowy) [Muszyńska 2003: 55–77] generuje sytuację niskiej dzietności. Wiele przemawia za tym, że jesteśmy krajem o silnym konflikcie strukturalnym i niewiele słabszym kulturowym [Kotowska, Sztanderska, Wóycicka 2007: 7], a obrany w polityce społecznej kurs na program „Rodzina 500 plus” wydaje się zaspokajać bardziej polityczne interesy rządzących, aniżeli rozwiązywać problemy niskiej dzietności i dylematy kobiet.

PRÓBA PODSUMOWANIA

Perspektywa cyklu życia, wyodrębniająca młodość jako coraz dłuższa i coraz bardziej złożona faza życiowa, pozwala dostrzec nieprawdopodobną koncentrację problemów społecznych w obrębie jednej, społecznej kategorii. Są nią ludzie młodzi, w stosunku do których rosną społeczne oczekiwania, a których problemy nie znajdują należytego systemowego wsparcia. Kluczowe rekomen-

dacie wyprowadzone z diagnoz sytuacji życiowej ludzi młodych dotyczą, po pierwsze, rynku pracy – poprawy warunków startu zawodowego i uczynienia z niego sposobu na stabilizację sytuacji życiowej młodego pokolenia. Drugim obszarem są sprawy dotyczące rodziny, wzorców wspólnego życia i dylematów młodych ludzi związanych z zakładaniem rodziny. Trzeci obszar rekomendacyjny to system edukacji, z ideą głębszego dopasowania współczesnej edukacji do wyzwań zmieniającego się świata, gospodarki i rynku pracy, przy zachowaniu krytycyzmu wobec zbyt technokratycznej perspektywy, w jaką uwikłane zostało całe polskie szkolnictwo, podlegające silnym presjom tzw. porządku globalnego (*world polity*) i różnych lokalnych grup interesariuszy (pracodawców, rodziców, młodzieży). Niezwykle ważne w edukacji jest spojrzenie całościowe – w cyklu kształcenia, w kontekście społecznych potrzeb i możliwości, ze względu na wartości rozwojowe – adaptujące ofertę programową nie tylko do zmiennych cywilizacyjnych i rynkowych, lecz również psychologicznych i mentalnych – tak by „otwierać umysły” i budować kreatywne postawy, uczyć otwartości na odmienność, rozwijać zdolności kooperacyjne i zdolności krytycznego myślenia.

Raport o Młodych, stanowiący punkt wyjścia niniejszych analiz, diagnozował różne inne problemy. Niektóre z nich (jak zmiany postaw politycznych i obywatelskiego zaangażowania) z pełną wyrazistością ujawniły się podczas wyborów prezydenckich czy parlamentarnych 2015 roku, a wcześniej dały o sobie znać w trakcie buntu przeciw ACTA). Rekomendacje, zarówno w raporcie *Młodzi 2011*, jak i w monografii o stylu politycznej obecności młodych [Szafraniec 2012: 255] były wyraźne – przestrzegające przed skutkami alienacji politycznych elit, rosnących podziałów ideologicznych, słabością edukacji obywatelskiej i społeczeństwa obywatelskiego. Sformułowana w raporcie wyjściowa teza, o potrzebie zmiany pokoleniowej w Polsce, pozostaje ciągle aktualna. Jedyne nieliczne wątki raportu przebiły się do dyskursu publicznego i znalazły odzwierciedlenie w propozycjach rozwiązań (wydłużenia urlopu rodzicielskiego, działania na rzecz rozwoju przedszkoli i żłobków czy wprowadzenia ram prawnych dla *in vitro*). Większość nie znalazła rozwinięcia w konkretnych politykach. Ich wdrożenie okazywało się politycznie zbyt trudne (przykładem są związki partnerskie).

Jako autor diagnoz na temat ludzi młodych, pisanych również z intencją prowokowania do działań na rzecz młodzieży, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że przygotowywanie takich diagnoz (raportów) dostarcza mieszanych uczuć. W opracowaniach tego typu, wymagających dużego nakładu pracy, zawiera się wiedza o specyficznym charakterze – naukowo i politycznie niedoceniana. Być może trzeba czasu, swoistej „masy krytycznej” (zrozumienia pojęć i procesów, budowania politycznej większości, perswazji i obecności w dyskursie publicznym,

może porażki), aby przełożyła się ona na procesy decyzyjne i wdrożenia. Ale być może jest tak, że w polityce (w polskiej polityce) wiedza ekspercka do niczego się nie przydaje, bo polityką tą rządzą zupełnie inne reguły.

BIBLIOGRAFIA

- Aktywność ekonomiczna ludności Polski I kwartał 2015 r.* 2015. Warszawa: GUS.
- Antonowicz Dominik.** 2011. *Analiza wpływu uwarunkowań demograficznych na rozwój szkolnictwa wyższego do 2020 roku.* Ekspertyza. Warszawa: Instytut Rozwoju Kapitału Intelktualnego im. Sokratesa.
- Arnett Jeffrey J.** 2007. "Young people's conceptions of the transition to adulthood". *Youth and Society* (1): 1–23.
- Bauman Zygmunt.** 1998. *Prawodawcy i tłumacze.* Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Beck Ulrich.** 2002. *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- China youth employment report. Analysis report of China's survey on school to work transition.* May 2005.
- Choroszewicz Marta, Pascal Wolf.** 2010. *Population and social condition,* Eurostat Statistics in Focus 50/2010.
- Collins Randall.** 1979. *The credential society.* New York: Academic Press.
- Czernik Szymon, Konrad Turek.** 2013. *Wykształcenie, praca, przedsiębiorczość Polaków.* Warszawa: PARP.
- Dewey John.** 1963. *Demokracja i wychowanie. Wstęp do filozofii wychowania.* Warszawa: Książka i Wiedza.
- Education at a glance 2010. OECD Indicators.* 2010. Paris: OECD.
- Employment in Europe.* 2010. Brussels: European Commission.
- Erikson Erik H.** 2002. *Dopełniony cykl życia.* Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Etyczne aspekty zapłodnienia in vitro.* 2010. Warszawa: CBOS.
- EU Youth Report 2012.* 2013. Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- EU Youth Report 2015.* 2016. Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Europe the continent with the lowest fertility. 2010. *Human Reproduction Update* Vol.16, No 6.
- European Employment Observatory Review. Self-employment in Europe.* 2010. Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Giddens Anthony.** 2006. Ramy późnej nowoczesności. W: *Współczesne teorie socjologiczne,* A. Jasińska-Kania i in. (red.), s. 687–699. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Giddens Anthony.** 2007. *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach.* Warszawa: PWN, s. 260.
- Giroux Henry A.** 2003. *The abandoned generation. Democracy beyond the culture of fear.* New York: Palgrave Macmillan.
- Global employment trends for youth 2015. Scaling up investments in decent jobs for youth.* 2015. Geneva: ILO.
- Global employment trends for youth. Special issue on the impact of the global economic crisis on youth.* 2010. Geneva: ILO.

- Izdebski Zbigniew.** 2012. *Seksualność Polaków na początku XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kotowska Irena, Urszula Sztanderska, Irena Wóycicka.** 2006. *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki domowe w świetle badań empirycznych*. Warszawa: IBnGR.
- Kotowska Irena, Urszula Sztanderska, Irena Wóycicka.** 2007. *Aktywność zawodowa i edukacyjna kobiet a obowiązki rodzinne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Marcia James.** 1966. "Development and validation of ego – identity status". *Journal of Personality and Social Psychology* (3): 551–538.
- Młodzież 2013.* 2014. Warszawa: CBOS.
- Muszyńska Magdalena.** 2003. „Zróżnicowanie modeli rodziny w krajach europejskich w kontekście statusu kobiet w społeczeństwie”. *Studia Demograficzne* 2/144: 55–77.
- Neugarten Bernice L.** 1987. "The changing meanings of age". *Psychology Today*, May 1987: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014.* 2014. Warszawa: GUS.
- Postawy prokreacyjne Polaków.* 2010. Warszawa: CBOS.
- Raport o stanie edukacji 2011. Kontynuacja przemian.* 2012. Warszawa: IBE.
- Raport o stanie edukacji. Społeczeństwo w drodze do wiedzy.* 2010. Warszawa: IBE.
- Robbins Alexandra, Abby Wilner.** 2001. *Quartelife crisis. The unique challenges of life in your twenties.* Jeremy P. Tarcher/Penguin Random House.
- Rocznik demograficzny 2016.* Warszawa: GUS
- Rorty Richard.** 2016. *Filozofia a nadzieja na lepsze społeczeństwo.* Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Szafraniec Krystyna.** 2003. Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne młodzieży. W: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego.* J. Mariański (red.), 453–480. Kraków: Wydawnictwo WAM i KS PAN.
- Szafraniec Krystyna.** 2011. *Młodzi 2011.* Warszawa: KPRM. http://www.nck.pl/media/study/młodzi_2011.pdf; [dostęp 22.09.2016].
- Szczepeński Marek, Krystyna Szafraniec, Anna Śliz** (red.). 2015. *Szkolnictwo wyższe, uniwersytet, kształcenie akademickie w obliczu koniecznej zmiany.* Warszawa: Komitet Socjologii PAN.
- Szlendak Tomasz.** 2010. *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie.* Warszawa: PWN.
- The impact of the 1999 education reform in Poland. W: *OECD Education Working Papers* SERIES, no 49, OECD Directorate for Education, 26 July 2010.
- Titkow Anna.** 2007. *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty.* Warszawa: IFiS PAN.
- Ustawa z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym.* Dz.U. 1990 nr 65
- Work transition.* 2005. Beijing: Youth Employment Network Office China, Research Institute of Labor Sciences of Ministry of Labor and Social Security – International Labor Organization.
- Youth and rural development: Evidence from 25 school-to-work transition surveys.* 2015. Geneva: ILO Work4Youth Publication Series No. 29 [dostęp: 15.08.2016].
- Youth in Europe,* Eurostat Report 2009.
- Żłobki i kluby dziecięce w 2013 roku.* 2014. Warszawa: GUS
- Internetowe źródła i bazy danych:**
- Boni Michał.** 2016. Byliśmy głusi. Gazeta Wyborcza – Magazyn Świąteczny 02-04-2016. <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19853739,michal-boni-bylismy-glusi.html>; [dostęp: 14.08.2016].

- EUROSTAT [yth_demo_050] [dostęp: 15.09.2016].
- ILOSTAT (source: SILC) [ilc_di03] [dostęp: 15.08.2016].
- ILO:http://www.ilo.org/ilostat/faces/help_home/data_by_subject/subject-details/indicator-details-by-subject?indicator=EMP_DWAP_SEX_AGE_RT&subject=EMP&_afzLoop=457849449833632&datasetCode=YI&collectionCode=YI&_adf.ctrl-state=d1pfe57zr_865#%40%3Findicator%3DEMP_DWAP_SEX_AGE_RT%26subject%3DEMP%26_afzLoop%3D457849449833632%26datasetCode%3DYI%26collectionCode%3DYI%26_adf.ctrl-state%3D1ao4qo4ohj_362. [dostęp: 22.09.2016].
- OECD Family Database 2015: http://www.oecd.org/social/family/SF_3_1_Marriage_and_divorce_rates.pdf; [dostęp: 15.08.2016].
- Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń*. 2014: Sedlak & Sedlak, dostęp: <http://wynagrodzenia.pl/arttykul/wynagrodzenia-osob-w-roznym-wieku-na-roznych-szczelblach-zawodowych-w-2014-roku>, [dostęp: 15.08.2016]
- SILC [ilc_caindformal]: <http://ec.europa.eu/eurostat/web/income-and-living-conditions/data/database> (source: SILC) [ilc_caindformal] [dostęp: 15.08.2016]

Krystyna Szafranec

THE MAIN AREAS OF SOCIAL POLICIES FOR YOUNG PEOPLE. FINDINGS AND REFLECTIONS OF A SOCIOLOGIST

Abstract

This article uses the main findings of the report “Youth 2011. Poland”, prepared by the author for the Polish government. It focuses on some chosen areas which reveal the greatest accumulation of problems for young people in Poland. These include education, entering the labour market, and issues related to arranging one’s private life. All of them reflect a quite different, non-standard face of youth – over-extended in adulthood, more complex (hybrid), more difficult to bear, and abandoned by the system and therefore politically more risky. Citing various data from the most recent sources (on the educational aspirations and educational decisions of youth, their transition from education to employment, starting a family, including the dilemmas of young couples and, in particular, women forced to undertake dual roles), this article draws an empirical picture of youth-in-Poland, and indicates both possible and necessary areas of systemic (institutional) support. The fact that this picture has not changed significantly since the publication of the above-mentioned report on the young, coupled with the hasty implementation of some programs resulting from the policy of so-called. “good changes” (which do not follow social diagnoses) seems to be highly disturbing. At the same time this opens a large field for academic discussion on social policies addressed to the young generation, which – apart from the problems typical for adolescents – is experiencing a growing number of problems associated with late youth.

Keywords: youth, young adults, education, labour market, private life arrangements